

Zwycięzca Vesely pozdrawia
Czytelników „Sportu i Wczasów“



*Grzeczny pozdrowienie
sportowców i fanów*

Sport i Wczasy

Jan Vesely

Pozdrowienie zwycięzcy wyścigu Praga — Warszawa, znakomitego kolarza Vesely'ego dla Czytelników „Sportu i Wczasów“

Wywiad z Veselym drukujemy na stronie 3

W piłce nożnej

Kraków — Kielce 0:4 i 7:1

Publiczność wrocławska



Publiczność wrocławska należy donajbardziej sportowych w kraju. Na wszystkich zawodach o dobrym poziomie gromadzi się licznie. Na mistrzostwach bokserskich Polski, które trwały przez 4 dni, wypełniała też po brzegi Halę Ludową. Nadjęciu widzimy fragment z widowni w czasie tych mistrzostw.

Fot. Karabasz

Bilans Biegów Narodowych

Tegoroczne Biegi Narodowe udały się. Dotychczasowe niepełne jeszcze meldunki wykazują, że wzięło w nich udział około 460 tysięcy osób, czyli można liczyć, że z górą ponad 500 tysięcy, jeżeli do cyfry tej dojdą uzupełnienia z wielu jeszcze ośrodków prowincjonalnych.

W roku ub. zanotowano w Biegach Narodowych 303.259 startujących, czyli o prawie 200 tysięcy mniej. Większy procentowo był udział młodzieży w tegorocznych biegach, przede wszystkim zaś młodzieży szkolnej, większy udział kobiet i ogólnie daleko większe przygotowanie.

Poniżej podajemy meldunki z dalszych ośrodków.

KIELCE. — W Biegach Narodowych na terenie województwa kieleckiego wzięło udział ok. 26 tys. osób. Z tej liczby 12.154 w miastach, 13.725 — na wsi. Największa ilość biegaczy zanotowano w Częstochowie — 5.593, potem w Radomiu — 3.210. W Kielcach — 1.205. Jeżeli chodzi o powiaty — to najlepiej się spisał pow. kielecki, na terenie którego startowało ponad 2 i pół tys. zawodników. Niezłe obsadzone były biegi w pow. pińczowskim i jędrzejowskim.

SZCZECIN. Biegi Narodowe w Szczecinie i na terenie województwa odbyły się przy nieprzyjajnej pogodzie. Przenikliwe zimno i ostry wiatr spowodowały znaczne zmniejszenie liczby uczestników. W Szczecinie startowało 4 tys. zawodników i zawodniczek, podczas gdy w całym województwie wzięło udział w biegach 22.510 osób.

ZAKOPANE. W Biegach Narodowych w Zakopanem wzięło udział 317 mężczyzn i 62 kobiety, na którą to liczbę w przeważającej części składała się młodzież. Po krótkich przemówieniach ob. Chojackiego i ob. Kurka kierownika biegu, nastąpiły starty poszczególnych grup. Na starcie zabrakło najlepszych zakopiańskich biegaczy. Milanowicie Kwapienia startującego w Warszawie z doskonałym Zajątkiem i Niemczyka, który startował w Krakowie. Indywidualnie i drużynowo wspaniały sukces odniósł AZS Zakopane (dawnej HKS), które 80 członków, z wyjątkiem jednego, zajęli wszystkie pierwsze miejsca, a drużynowo zarówno w seniorach jak (ciąg dalszy na str. 2)

SPORT i WCZASY



ROK III NR 38 (172) CZWARTEK 12 MAJA 1949 CENA 15 ZŁ

**W niedzielę
znowu
rozgrywki
ligowo**

Najlepszy wynik świata na bieżni Stolicy Co mówią zwycięzcy wyścigu Praga - Warszawa?

**Dyr. GUKF
na Biegach Narodowych**



Nowy Dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej pos. Lucjan Motyka przemawia do zawodników przed startem do Biegów Narodowych w Warszawie. W tle młj Gedgowd znany niegdyś lekkoatleta.

Fot. Api

**Zwycięzca
i entuzjastka kolarstwa**

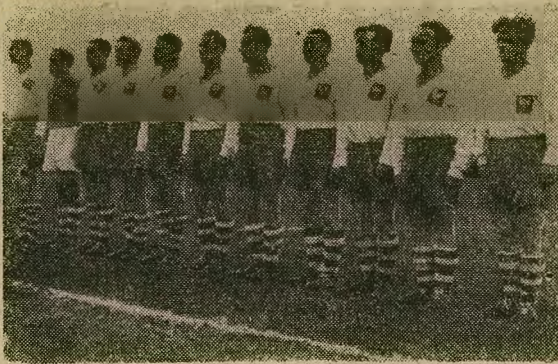


Pietraszewski w uściskach przygodnej entuzjastki kolarstwa po wygraniu ostatniego etapu Praga — Warszawa

Fot. M. Urszula

**Dziś w numerze:
„Szkoła ma głos“**

Reprezentacje B Polski i Rumunii



Reprezentacje B — Polski i Rumunii przed niedzielnym meczem na stadionie w Warszawie.

Foto: API

**FC Torino honorowym mistrzem Włoch
300 tys. osób na pogrzebie**

tragicznie zmarłych piłkarzy

TURYŃ (Tel.) Zespół piłkarski FC Torino, który zginął tragicznie w katastrofie lotniczej przy powrocie z Portugalii został ogłoszony honorowym mistrzem ligi włoskiej. Aczkolwiek mistrzostw jeszcze nie zakończono, rozgrywki będą kontynuowane, a pierwszą drużynę FC Torino zastąpią juniorzy tego klubu. Przeciwnicy, z którymi klub ten miał jeszcze mecze wystawia również juniorów. Przypominamy, że do chwili

katastrofy Torino prowadził w lidze różnicą dwóch pkt.

W piątek odbył się manifestacyjny pogrzeb szczątków tragicznie zmarłych ofiar. Wzięło w nim udział około 300.000 osób. Przewodniczący federacji piłkarskiej Włoch Barassi nadał kapitan. drużyny, Mazzoli pomsierzną odznakę mistrza Włoch.

**Strzelec
2 bramek**



Napastnik Rumunii Petschowsky, który na meczu w Bukareszcie zdobył obydwie bramki i zwycięstwo dla swych barw. Jedyną bramkę dla Polski zdobył Mamoń

**Echa mistrzostw
Polski w boksie**

Wrocław. (PAP) Po zakończeniu mistrzostw bokserskich zapowiedziany został przez zarząd PZB przewodniczący wydziału spraw sędziowskich PZB ob. Plewicki.

Zarząd PZB powierzył pełnienie obowiązków przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich ob. Zaplatce z poleceniem przeprowadzenia dochodzeń, odcienie werdyktu sędziowskiego w finałowej walce w wadze ciężkiej Kłimecki — Niewadził.

**Następnego numeru
żądajcie
w poniedziałek rano**

Liga gra dalej

KATOWICE. Po dwutygodniowej przerwie drużyny ligowe przystąpią w nadchodzącą niedzielę do dalszych rozgrywek mistrzowskich. Program obejmuje w I i II Lidze 16 spotkań, przy czym najbardziej atrakcyjne zapowiada się spotkanie w I Lidze ZKK — Polonia Warszawa, oraz Legia Warszawa — Cracovia.

Bilans Biegów Narodowych

(Dokończenie ze str. 1)

1. Juniorów zdecydowanie zwyciężyli, zdobywając po raz drugi przechodnie puchary.

Wiekoszko uczestników biegu uzyskała minimum do Odznaki Sprawności Fizycznej, a zwycięzcy otrzymali sze reg pięknych i cennych nagród.

Wyniki: panie w wieku lat 15 — 17: 500 m. — 1) Molek AZS 1.54.4; 2) Niemiec G. Kraw. 1.56.3; 3) Bak G. Handl. 1.57.2; 4) Podmoka 2.00.5; 5) Piekarczyk AZS 2.05. Panie ponad lat 17 na dyst. 500 m. — 1) Przytućka Lic. Ped. 1.52.8; 2) Kanięz 2.00.3; 3) Aleksander AZS 2.04.8; 4) Wołska Lic. Gosp. Dm. 2.05.5; 5) Kosztyla 2.05.5. Chłopcy poniżej lat 15 grupa I: — 1) Dzień, 2) Hardek; 3) Malinowski; 4) Michalik; 5) Posiada. Grupa II: — 1) Polakiewicz; 2) Pawlikowski; 3) Kurek. Juniorzy od 15 — 17 lat na dyst. 1000 m. — 1) Guzecki AZS 2.44.2; 2) Paradyś AZS 2.45.3; 3) Wawrzyński AZS 2.46.5; 4) Socha niest. 2.51.3; 5) Buczek AZS 2.51.5. Juniorzy od 18 — 19 lat na dyst. 1000 m. — 1) Siliński AZS 2.42.2; 2) Izyk Lic. Ped. 2.45.3; 3) Król AZS 2.45.8; 4) Jasiński AZS 2.46.2; 5) Kotowski AZS 2.46.5. Seniorzy — dyst. 300: 1) Syrek AZS 10.47.8; 2) Dawidek AZS 10.52.8; 3) Hasiek AZS 10.53.5; 4) Jarosław Z. S. Z. 11.04.5; 5) Gasińska Krowek G. W. 11.06.2.

JAROSŁAW. W Biegach Narodowych w Jarosławiu startowało 2320 zawodników i zawodniczek, bieg ukończyło 1.282. Wyniki: 500 m. kobiet — 15 — 17 lat: 1) Sidor 1.37 min.; 2) Wele 1.38 min.; 3) Górka 1.39 min.; 18 — 19 lat: 1) Szalapak 1.38 min.; 2) Gwóźdź 1.41 min.; 3) ex aequo: Malinowska; 4) Poreba 1.44 min.; 20 — 15 lat: 1) Serwaczek 1.44 min.; 2) Andrichiewicz 2.01 min.; 3) Sosnowy 2.02 min.; 26 — 32 lat: 1) Gilnik 1.56 min.; 2) Strzemiński 2.00 min.; 3) Piasecka 2.02 min.

1.000 m. młod. męska — 15 — 17 lat: 1) Stebnicki 3.04 min.; 2) Fliszar 3.08 min.; 3) Pieszko 3.09 min.; 18 — 19 lat: 1) Waliszko 3.46 min.; 2) Czerwina 3.48 min.; 3) Cichowicz 2.53 min.; 3.000 m. — dla nie wojskowych: 20 — 25 lat: 1) Czerwina 9.23.3 min.; 2) Pudło 9.46.1 min.; 30 — 38 lat: 1) Kanięza 10.28 min.; 2) Koneczny 11.15 min.; 3) Jankiewicz 11.31.8 min.; 3.000 m. — dla wojskowych: 20 — 25 lat: 1) Tomaszewski 9.45.8 min.; 2) Semeń 10.12.5 min.; 3) Daszewski 10.24 min.; Ogólnie kierownictwo sprawował insp. KF Świątkowski. (ZO)

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy uczestniczyło ponad 2 tys. osób, z których 537 kobiet i 1963 mężczyzn, bieg ukończyło 1.383 osób. Na terenie województwa pomorskiego łącznie z Bydgoszczą bieg ukończyło 23.777 osób, z czego na wbie przypada 7.900 uczestników. Normy na odznakę uzyskało 18.832 uczestników.

GDANSK. W woj. gdańskim ukończyło bieg 17.443 osoby, z czego na wbie zapada 3.714 uczestników. Normy na odznakę sprawności fizycznej uzyskało 15.328 osób, w tym 7.701 na odznakę wybitną.

BIAŁYSTOK. 12.985 uczestników przybyło do met w różnych punktach województwa. Z liczby tej na wbie przypada 7.564 osoby. Dane te są jednak niepełne, gdyż 76 gmin nie nadały dotychczas meldunków. Mimo to, biorąc pod uwagę dane, które wpłynęły na zmniejszenie się frekwencji w biegach, 90 proc. uczestników zdobyło minimum odznaki sprawności fizycznej.

LUBLIN. W woj. lubelskim ukończyło bieg 12.700 osób. W wielu miejscowościach bieg nie odbył się ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne.

KIELCE. W biegach na przełaj na terenie województwa startowało około 2 tys. osób, z których 25 tys. 329 osób bieg ukończyło. Z liczby tej 13.775 uczestników przypada na wbie. Minimum odznaki wybitnej uzyskało 6.982 osoby, odznaki zaś zwykłej — 10.596 osób.

Powiatowe Biegi Narodowe

Celem wyniesienia z Biegów Narodowych jak największej korzyści sportowej, zachęcenia szerokiego rzeszy do systematycznego uprawiania biegów i umożliwienia nowym talentom zmierzania się z zawodnikami o wyższym poziomie oraz wyłowienia najlepszych biegaczy z całej Polski, przeprowadzone zostaną dalsze etapy Biegów Narodowych na szczeblach powiatowym i wojewódzkim. W niedzielę 15 bm. odbędą się Biegi Narodowe na szczeblu powiatowym we wszystkich miastach powiatowych, a 29 bm. na szczeblu wojewódzkim w miastach wojewódzkich. W biegach powiatowych, rozegranych na bieżniach startować mają zdobywcy pierwszych miejsc w biegach gminnych i miast niepowiatowych w poszczególnych kategoriach wieku (w kat. mężczyzn powyżej lat 20 dwaj pierwsi), oraz po trzech najlepszych biegaczy w każdej grupie z biegów przeprowadzonych w mieście powiatowym (w kat. mężczyzn powyżej 20 lat pięciu najlepszych). W ten sposób z każdej

Szczegółowy kalendarz rozgrywek I Ligi przedstawia się następująco:

W Krakowie: GWARDIA WISŁA — POLONIA BYTOM;
w Gdańsku: LECHIA — AKS CHORZÓW;

W II Lidze — grupa południe

dojdzie do ciekawego pojedynku

między Naprzodem Lipiny a

Górnikiem Radlin. Ciepła prze-

prawa czeka Baildon Katowice

na własnym terenie z częstochow-

ską Skrą. Szczegółowy program:

Tarnovia — Pafawag;

Polonia Świdnica — Chelmek;

Gwardia Kielce — Polonia Przemyśl;

Baildon — Skra Częstochowa;

Naprzód Lipiny — Górnik Radlin.

W grupie północ leader tabeli

Garbarnia wyjeżdża do Łodzi,

gdzie zmierzy się z eksligowcem

Widzewem, poza tym do zwycięstwa

walki dojdzie w Szczecinie pomi-

ędzy Gwardią a Radomiakiem.

Spotkania niedzielne:

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

w Chorzowie: RUCH — LKS;
w Poznaniu: ZKK — POLONIA
WARSZAWA;
w Warszawie: LEGIA — CRA-
COVIA.

Obecny stan rozgrywek w I Li-

dze:

gier pkt. st. br. najlepsi

strzelcy

Wielka

Polonia W.

ZKK

Cracovia

Warta

Górniki Bytom

Legia

Ruch

LKS

Lechia

Polonia Bytom

AKS

W II Lidze — grupa południe

dojdzie do ciekawego pojedynku

między Naprzodem Lipiny a

Górnikiem Radlin. Ciepła prze-

prawa czeka Baildon Katowice

na własnym terenie z częstochow-

ską Skrą. Szczegółowy program:

Tarnovia — Pafawag;

Polonia Świdnica — Chelmek;

Gwardia Kielce — Polonia Przemyśl;

Baildon — Skra Częstochowa;

Naprzód Lipiny — Górnik Radlin.

W grupie północ leader tabeli

Garbarnia wyjeżdża do Łodzi,

gdzie zmierzy się z eksligowcem

Widzewem, poza tym do zwycięstwa

walki dojdzie w Szczecinie pomi-

ędzy Gwardią a Radomiakiem.

Spotkania niedzielne:

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Ognisko — Ostrowia,

Widzew — Garbarnia,

Gwardia Szczecin — Radomiak.

PTC — Lublinianka,

Pomorzanin — Bzura,

Wieczysta remisuje w Rzeszowie

RZESZÓW. (JR) Leader Krakowskiej kl. A gości w Rzeszowie, gdzie rozegrał mecz z Resovią zakończony wynikiem remisowym 2:2 (0:2). Obie drużyny zagrały b. słabo. Bramki dla Resovii zdobyli Sikora i Dwer-nicki, dla gości Mielnicki Lech. Sędziował Kowalczyński.

X Zawody eliminacyjne motocyklistów na żużlu, odbędą się w najbliższą niedzielę w Rzeszowie. Udział wezmą ligowe drużyny Motoklub Unia Poznań, Sekcja Mot. ZTT Gdynia oraz drużyny A klasy Motoklub Rawicz i RTKM Rzeszów.

X Kolegium Sędziów Rzeszowskiego OZPN rozegrało spotkanie pikarskie z Kolegium Sędziów Podokręgu Przemyskiego zakończone wynikiem 3:2 (1:0). Bramki dla rzeszowian zdobył Sudał, Sadowski i Zwołński, dla gości Chudziński i Szczur.

X Towarzyskie spotkanie jasie-

skich drużyn Naprzód i Czarna za-

kończyło się wynikiem bezbramko-

wym.

Po zakończeniu wyścigu Praga — Warszawa

Ostatni etap i szczegółowe wyniki

Do ostatniego etapu z Łodzi do Warszawy kolarze polscy wystartowali z 9-minutową różnicą, dzieląc ich od II zespołu Francji. Różnicę tę chcieli odrobić, co się jednak nie udało. Zdolali wprawdzie uzyskać nad Francuzami 6 minut przewagi na etapie, ale było to za mało, by wysunąć się przed Francję w ogólnej klasyfikacji. Zebrani w rekordowej ilości widzowie na ulicach i stadionie Stolicy nie doczekali się ugratowanego zwycięstwa. A mogło ono stać się naszym udziałem już nawet na ostatnim etapie, gdyby zastosowano inną taktykę.

Jak przebieg walki na trasie z Łodzi wykazał, ucieczkę zainicjował tylko jeden zawodnik naszego pierwszego zespołu Pietraszewski. Nikt z jego kolegów z I drużyny nie poszedł mu w pomoc, czy w jego ślady, a gdyby w końcowej fazie znowu jeden z zawodników I zespołu wyskoczył do przodu i zyskał parę minut, sprawa byłaby przesądzona na naszą korzyść. Mieliśmy przecież kompletną drużynę (6 zawodników) w przeciwieństwie do Francuzów i Czechosłowaków, w których zespołach znajdowało się już tylko po 3 zawodników, a więc najmniejsza dopuszczalna liczba zespołu. Ryzyko na samotną jazdę w takich warunkach było trudniejsze. Dlatego też Francuzi, mając przewagę 9 minut, nie wysilali się na ucieczkę, a ograniczyli się do utrzymania przewagi. Odrobienie zatem przez Polskę na ostatnim etapie 6 minut, było dziełem samego Pietraszewskiego.

Na starcie ostatniego etapu za brakło Krejcu (CSR) i Bordelo (Francja). Vesely miał defekt w rowerze w drodze na właściwy start za miastem. Po szybkiej naprawie, zdążył jednak stanąć na starcie. Początkowo tempo było dość wolne. Wszyscy jechali w jednej grupie. Tak mineli Piotrków. Za miastem „urwał się” Polak Sałga z II drużyny i pociągnął za sobą Hanusa z II drużyny CSR. Po nich wysoczyli z grupy Pietraszewski i Bohdan, dwaj zawodnicy I zespołu Polski i CSR. Szybko dogonili pierwszych uciekinierów, dyktując silne tempo. W Tomaszowie posiadali 4 minuty przewagi nad zwartą grupą, a na ostatnim odcinku przewaga ich wzrosła nawet do 6 minut.

Pozostali zawodnicy jechali niewzruszenie razem, zmieniając ustawienie prowadzenia. 100 km przebyli w 2.30 godz. Za Tomaszowem mieli pierwsze defekty Francuzi Labois i Guegeon; pozostali też w tyle. Po nich jechało samotnie trzech Finów. Na 54 km przed metą przytrafił się defekt

Rumunów. Niculescu, a na 45 km, przed metą miał defekt starego brzojadu, lecz z wielkim pechem, Nowoczek, przez co odpadł z czołówek. Wszyscy nasi kolarze trzymali się dobrze, jechali równo, lecz nikt z nich nie chciał uciekać.

Na ulicach Warszawy rozpoczęło dopiero finisz. Tuż przy wejściu drugi nasz pechowiec Czyż w wielkim tłoku został zepchnięty w szyny tramwajowe i padł na bruk. Szybko powstał, ale grupa była już daleko.

Przez przepełnione ulice miasta przejechano w szybkim tempie. Zgromadzona na ulicach i stadionie ludność witała zawodników entuzjastycznie. Na stadionie entuzjazm był szalony, gdy pierwszy na bieżnię wpadł Pietraszewski, który wyprzedził Czechosłowaka i przerwał taśmę.

Po grupie 4 uciekinierów wpadli po 4 minutach następni, którym przewodził Vesely ze swym nieodłącznym towarzyszem Francuzem Garnier i Polakiem Rzeźnickim.

Kolejność na mecie: 1) Pietraszewski (Polska I) — 5:05:55, 2) Hanus (CSR II) — 5:05:57, 3) Sałga (Polska II) — 5:05:36, 4) Bohdan (CSR) — 5:07:01, 5) Vesely (CSR), 6) Garnier (Francja), 7) Rzeźnicki (Polska I), 8) Kovacs (Węgry), 9) Veverka (CSR), wszyscy w czasie 5:10:20.

10) Konstantinow (B) 5:10:23 godz.; 11) Młew (B); 12) Mładec (CSR); 13) Puklicki (CSR); 14) Holubec (CSR); 15) Wyglenda (P); 16) Riegiert (F); 17) Pavlas (CSR); 18) Sieniński (P); 19) Kapiak (P) wszyscy w jednakowym czasie 5:10:24 godz.

W klasyfikacji drużynowej etap wygrała Polska I w czasie 15:26:19; przed Czechosłowacją II — 15:26:50; Polska II — 15:27:24; Czechosłowacją I — 15:27:45.

KOŃCOWE WYNIKI WYŚCIGU PRAGA — WARSZAWA ZA WSZYSTKIE ETAPY

DRUŻYNOWO
1) Francja II — 110:13.31 godz.
2) Polska I — 110:16.57;
3) Czechosłowacja — 110:25.59; 4) Francja I — 110:27.17; 5) Polska II — 110:32.09; 6) Rumunia I — 110:56.03;
7) Czechosłowacja II — 111:38.26; 8) Francja III — 111:46.23; 9) Polska I — 111:54.55; 10) Bułgaria I — 112:10.17;
11) Czechosłowacja III — 112:14.22; 12) Węgry I — 112:25.20; 13) Węgry II — 113:31.17; 14) Bułgaria I — 115:48.59;
15) Bułgaria II — 116:47.13; 16) Finlandia — 119:36.42; 17) Rumunia I — 120:32.37.

INDYWIDUALNIE
1) Vesely (CSR) 36:26.36 godz.
2) Herbulot (F) 36:38.31;
3) Riegiert (F) 36:38.53;
4) Garnier (F) 36:42.05;
5) Bathie (F) 36:42.35;
6) Wólcik (P) 36:42.48;
7) Pietraszewski (P) 36:51.42; 8) Sere (Węgry) 36:52.42; 9) Sałga (P) 36:52.47;
10) Puklicki (CSR) 36:55.54; 11) Benedetto (F) 36:57.17; 12) Holubec (CSR) 36:58.02; 13) Leskiewicz (P) 37:00.54;
14) Rzeźnicki (P) 37:07.51; 15) Sandru (Rum.) 37:08.10; 16) Sieniński (P) 37:11.52; 17) Kovacs (W) 37:13.54; 18) Angiel (Alb.) 37:17.14; 19) Niculescu

(Rum.) 37:17.30; 20) Wrzesiński (P) 37:18.50; 21) Darbois (F) 37:20.35; 22) Nowoczek (P) 37:20.58; 23) Kapiak (P) 37:21.26; 24) Wyglenda (P) 37:21.32; 25) Czyż (P) 37:25.36; 26) Donatti (F) 37:25.42; 27) Kristew (B) 37:27.22; 28) Młech (P) 37:28.16; 29) Neogoesu (R) 37:28.37; 30) Guegeon (F) 37:30.46; 31) Pavlas (CSR) 37:32.38; 32) Chicomban (B) 37:33.17; 33) Vaverka (CSR) 37:33.57; 34) Jesik (CSR) 37:34.35; 35) Chicomban N. (B) 37:36.12; 36) Dobrew (B) 37:39.58; 37) Kalzer (W) 37:40.25; 38) Targoński (P) 37:43.03; 39) Hanus (P) 37:43.20; 40) Motyka (P) 37:47.21; 41) Nordhadian (R) 37:50.22; 42) Gesew (B) 37:51.58; 43) Vaverka (CSR) 37:55.07; 44) Nedellec (F) 37:56.02; 45) Dimow (B) 37:56.55; 46) Dolezalik (CSR) 38:07.42; 47) Mładec (CSR) 38:10.50; 48) Vida (W) 38:11.58; 49) Konstantinow (B) 38:12.24; 50) Ivanov (B) 38:18.48; 51) Olszewski (P) 38:27.32; 52) Bukowski (P) 38:32.26; 53) Bohdan (CSR) 38:33.17; 54) Kudert (P) 38:38.35; 55) Giorgiew (B) 38:52.03; 56) Kote (Alb.) 38:55.40; 57) Labois (F) 39:18.27; 58) Gociman (R) 39:18.53; 59) Chiohodaru (R) 39:24.09; 60) Javorik (CSR) 39:25.51; 61) Majer (W) 39:36.27; 62) Niem (Fin.) 40:07.58; 63) Pellinen (Fin.) 40:10.34; 64) Christow (B) 40:10.47; 65) Punkinen (Fin.) 40:18.00; 66) Młew (B) 40:20.25; 67) Rejcw (B) 40:23.04; 68) Dinew (B) 40:46.11; 69) Dobrew (F) 41:23.56; 70) Petrescu (R) 42:09.29; 71) Michailow (B) 43:08.39.

L. KAŻMIERCZAK

Wywiad z trenerem zwycięzców Lagniezem

„Jeździcie starą techniką“

Zwycięstwo Francji to nie tylko wysiłek, ambicja i wysoka klasa zespołu. Do sukcesu ich kolarzy przyczyniło się w znacznej mierze kierownictwo ekipy francuskiej z trenerem Lagniezem na czele.

Pracę trenera Lagnieza mogliśmy ocenić tym bardziej, że jechaliśmy razem z nami w wozie prasowym. Widać było, że Francuz zna się na kolarstwie a jego zawodnicy dobrze o tym wiedzą. Wszystkie jego wskazówki były pilnie wprowadzane w życie. Przed każdym etapem Lagniez przeprowadzał odprawę z zawodnikami z mapą w ręku. Taktyka była ułożona z góry z uwzględnieniem pogody, topografii trasy i formy zawodników francuskich, jak i ich przeciwników. Na trasie poszczególnych etapów Lagniez mógł nam powiedzieć, co robią Francuzi na danym miejscu, o ile — rzecz jasna — nie przytrafił im się defekt.

W czasie podróży rozmawialiśmy z nim wiele razy, a na ostatnim etapie wyraził on chęć podzielenia się z czytelnikami „Sportu i Wczasów” swymi wrażeniami z wyścigu oraz sytuacją, jaka panuje w kolarstwie francuskim.

Uznaje dla organizacji

Oto jego ogólne wrażenia: „Organizacyjnie impreza była wspaniała. Jestem zachwycony porządkiem w miastach, jak i na trasie. Jeżeli chodzi o nas Francuzów, to także szkoda, że mieszkanki i obsługa techniczna były nieraz zbyt oddalone od siebie. Moi zawodnicy nie mogli się też przyzwyczaić do tutejszego jedzenia, gdyż na terenie

polskim podawano często wieprzowinę. U nas jadamy przeważnie wołowinę, dużo rzeczy mącznych i dużo pijemy wina lub wody. Tu musimy pochwalić, że wody mineralnej mieliśmy pod dostatkiem i z tego największą cieszyli się moi zawodnicy.

Klasa Vesely'ego

Vesely jest bezspornie wysoką klasą w kolarstwie europejskim. Ciesi się w ogóle bardzo dobrym materiałem. We Francji mamy dużo Czechów, jak Rozlanca i Cilhara, którzy zajmują wysoką lokatę.

Stara technika

Myślę jednak, że Vesely jest od nich nieco lepszy. Nie mogę tego jednak stwierdzić z całą pewnością, bo nie jestem w stanie ocenić jego kontakt z narodami słowiańskimi. Kontakt taki jest bardzo potrzebny, bo na przykład w jeździe zupełnie inną i przestarzałą techniką a na świecie zachodzą różne zmiany i ulepszenia. W każdym kraju jest sporo materiału na dobrych kolarzy, trzeba tylko umieć ten materiał wyłapać i wyszkolić. Tak Czechosłowacy jak i Polacy dużo już umieją, ale potrzeba im koniecznie trochę nauki i bardzo dużo pracy. Polacy są dobrzy na bardzo długich etapach, ale szybkość gra też ważną rolę, przy finiszach i wszelkich ucieczkach i bez niej nie ma zwycięstwa. Dużą wadą kolarzy polskich jest jazda egoistyczna. Być może, że Rozlanca czy Cilhara wrócą do swego kraju i będą mogli odpowiedzieć Vesely'emu i towarzyszom, co się u nas dzieje w kolarstwie i jak trzeba ćwiczyć, by posiadać nowoczesny styl jazdy.

Opinia o „Bałtykach“

Jeżeli chodzi o polskie rowery „Bałtyk” to muszą być one dobre, bo zauważyłem, że mieliśmy bardzo mało defektów technicznych (nie licząc gum), a inne narodowości miały ich bardzo dużo.

Kolarstwo we Francji

Kolarze francuscy, którzy jechali w wyścigu P-W, zrzeszeni są w FSGT (prawie to samo co nasza Zw. Rada Kult. Fiz. — przyp. red.) a noszą nazwę niezależnych. Są oni najlepszy w FSGT — lecz u nas sezon dopiero się zaczął i musieliśmy ustalić składy drużyn według formy zesłanej. Tak np. gdybyśmy wiedzieli, że Bathie i Herbulot czy inni są w tak dobrej formie, pojechaliby w pierwszej drużynie a nie przywieźlibyśmy słabego

* Na etapie z Wrocławia do Łodzi dyskwalifikowano zawodnika Albani Laccia Gani za korzystanie z pomocy motocykla. Gani przez swój postęp zdekompensował drugie Albani. Jak że począwszy od Łodzi przestała ona być liczona w klasyfikacji drużynowej.

* W grupie towarzyszącej wyścigowi jechał również organizator wyścigu „Tour de Pologne” dyr. Kobus, który pilnie obserwował przebieg zawodów, wszystkie prace organizacyjne i szczegóły techniczne, notując je skrzętnie. Przydadzą się one już wkrótce przy organizowaniu III po wojnie Wyścigu Dookoła Polski. Jak stwierdziliśmy w notisie dyr. Kobusa było zanotowanych 234 uwagi!

* Sprawa klasyfikowania zawodników wywoływała stale wiele rozgoryczenia wśród zawodników. Motyka np. pisał, gdy dowiedział się, że na jednym z etapów w Polsce sklasyfikowano go na 37 miejscu a tym czasem przybył on do mety jako 7. Podobnie było z Nowoczekiem i innymi. Pochodziło to stąd że o ile wpadła na notę duża grupa zawodników nie ustalano kolejności tylko zaliczano wszystkich jednakowo czas a o kolejności miejsce decydowało... losowo.

* Najslabszymi zawodnikami w drużynach polskich byli kapitanowie zespołów. Na pierwszym etapie odpadł już kapitan III zespołu Wandor a kapitanowie I i II zespołu Kapiak i Kudert jechali niezbyt szczęśliwie. (ka)



Pietraszewski, świetny kolarz łódzki i jeden z najlepszych w kraju, kończy wyścig Praga — Warszawa, jako zwycięzca ostatniego etapu z Łodzi do Warszawy.

Fot. Frankowiak — API

obecnie Tarregi, który się zresztą niedawno ożenił.

Lepszy od tych Francuzów, których mieliśmy możliwość oglądać w Polsce, są kolarze zrzeszeni w FFC (Fr. Zw. Kolarski). Są oni amatorami tylko z nazwy, gdyż nigdzie nie pracują a tylko trenują. Mają oni bardzo dużo imprez. Prawie w każdym tygodniu jest jakiś większy wyścig. Może jednak Herbulot, Garnier, Riegiert i inni są w tej chwili najlepsi we Francji, niestety no wojnie nie urządzamy spotkań nieszczęśliwych kolarzy z zawodnikami FFC, gdyż urząd prezydenta tego związku sprawuje pan Joinard, który jednocześnie jest prezydentem UCI i prezesem okręgu paryskiego FFC. Pan ten nie bardzo nas lubi i stąd zakaz urządzania wspólnych imprez.

0 kontakt na przyszłość

Mamy nadzieję, że udział kolarzy francuskich w waszej gigantycznej

imprezie będzie pierwszym krokiem do umocnienia wzajemnych stosunków między naszym związkiem a Polską i CSR. Przypuszczam, że tak Polacy jak i Czesi są zadowoleni z naszej jazdy, bo kolarze nasi dali z siebie wszystko i starali się jechać po rycersku i honorowo.

Jest jeszcze jedna sprawa, którą chciałbym poruszyć a mianowicie sprawa nagród. Zauważyłem, że nagrody nie są jednakowe na wszystkich etapach. We Francji ustala się listę nagród przed wyścigiem i nie wprowadza się w niej żadnych zmian, bez względu na to, kto zwycięży.

Zyczę kolarzom polskim jak najczystszych spotkań międzynarodowych, bo tylko one wpływają na podniesienie klasy i nauczanie się czegoś nowego.

L. S. CERGOWSKI

Rozmowa z Veselym

„A hoy Honza“

Krótko przed wyruszeniem kolarzy na start w Pradze na podwórzu Domu Tyrsa, siedzący głównej organizacji sportowej Czechosłowacji COS, gdzie zbierali się zawodnicy, na uboczu stał jeden z uczestników, prowadzący żywą rozmowę z jakimś 12-letnim „znawcą” cyklistyki. Rozmowa była chyba bardzo fachowa, gdyż raz po raz kolarz wskazywał na poszczególne części roweru, wyjaśniając zawiłości techniczne itd. Ale przyszedł znak do odjazdu. Mały znawca kolarstwa pojechał się z zawodnikiem i machając ręką, wykrzyknął: „A hoy Honza!”

Zawodnikiem, rozmawiającym z chłopcem, był Jan Vesely, późniejszy zwycięzca wyścigu z Pragi do Warszawy. „Honza” to jego popularne zdrobniałe imię, pod którym znają go wszyscy sportowcy Czechosłowacji.

Vesely jest bardzo skromnym sportowcem, nie ma nic w sobie z primadonną, co jest cechą wielu mistrzów, jest bardzo uczynny, a przy tym stale uśmiechnięty. W Polsce otaczał go stale rój małych „łowców autografów”. Nie odmawiał im swego podpisu. W kolarskiej Łodzi w hallu Hotelu Grand, gdzie stołowali się zawodnicy, chłopcy zbierający autografy, utworzyli ogonek.

Tuż po zakończeniu wyścigu w Warszawie poprosiliśmy zwycięzcę o kilka słów dla naszych czytelników. Młodo zmęczony, Vesely nie odmawia prośbie.

Dowiadujemy się z rozmowy z nim, że ma 26 lat. Z zawodu jest piekarnikiem, ale obecnie pracuje w zakładach Zbrojówki w Strachowicach, miejscowości oddległej o 100 km. od Pragi. Należy też do tamtejszego klubu Sokół Zbrojovka. Sport zawodniczy uprawia dopiero od 1941 roku.

— Czy jest pan bardzo zadowolony ze zwycięstwa?

— Oczywiście, — odpowiada — aczkolwiek trzeba było na nie solidnie pracować. Najgorzej było na polskich etapach. Były strasznie długie, a tym samym bardzo męczące. No ale już wszystko za nami i to jest najważniejsze!

— A Francuzi? — pytamy go jeszcze.

— Bardzo groźna klasa. Miałem ich całą koalicję przeciwko sobie, toteż walka z nimi była trudna. W roku ub. na mistrzostwach amatorskich świata stawałem już z elitą kolarską świata. Byłem wówczas 18. I na pewno miałbym lepsze miejsce, gdyby nie defekt.

Vesely jest wyraźnie zmęczony. Nie chcemy go dalej trudzić. Pytamy jeszcze o owego małego chłopca z Pragi.

— Aha! To jest 12-letni syn jednego z pracowników naszej fabryki. Wielki znawca kolarstwa — mówi Vesely, śmiejąc się przy tym.

Na pewno po powrocie mistrza do Pragi, nie zabraknie go przy powitaniu. Znowu wykrzyknie radośnie: „A hoy Honza!”

Leon Kaźmierczak

Nagrody

WARSZAWA. (Tel.) Rozdania nagród zwycięzcom wyścigu Praga — Warszawa dokonał częściowo po ogłoszeniu wyników na stadionie WP. Jedną nagrodę Prezydenta R. P. Bolesława Bieruty wręczył zwycięskiemu zespołowi Francji II — wicepremier gen. A. Zawadzki. Dalej wręczenie nagród odbyło się we wtorek w sali polskiej YMCA udekorowanej flagami wszystkich uczestniczących w wyśc. państw. Akademik zajął Redaktor Naczelny Trybuny Ludu. Kałman, który poprosił do prezydium: Ambasadora Czechosłowacji, Piska, Redaktora Naczelnego „Rudeho Prava”, Noweho, przewodn. KCZZ Burackiego dyr. GUKF pos. Motyka, dyr. RWS „Prasa” Herbsta, ptk. Czarnika i prezesa PZKO, Gołębiewskiego. Po odegraniu hymnów narodowych i wręczeniu nagród.

Zwycięzcy otrzymali: Warszawa: Polska I nagrodę premiera Cyrankiewicza (6 wyścigowych rowerów francuskich); CSR II — 6 kuponów wełnianych.

Polska II — 6 rowerów „Bałtyk”. Za zwycięzcy indywidualne: 1) Pietraszewski nagrodę Marszałka Związku — rower „Bałtyk”; 2) Hanus (CSR) kupon wełniany; 3) Sałga — naskrycie platerowe; 4) Bohdan (CSR) — torneok; 5) Vesely (CSR) puchar Str. Demokr. i 3 ciężkie statuetki z brązu; 6) Garnier (Francja) statuetkę z brązu.

Za ogólne zwycięstwo w wyścigu Praga — Warszawa: 1) Francja II — nagrodę przewodnią redakcji „Trybuny Ludu”; 2) „Rudeho Prava” — puchar kryształowy, 3 aparaty fotograficzne i 3 kupony wełniane; 2) Polska I — 6 radioaparatów, 3) CSR I — 6 kuponów wełnianych; 4) Francja I — 6 teczek skórzanych; 5) Polska II — 6 zegarków.

Oprócz tego wręczono około 90 nagród indywidualnych i pocieszenia.

Najlepszy tegoroczny czas na świecie

14.10.02 min. Zatopek na 5000 m

WARSZAWA (tel.) 40 tys. widzów przybyłych na stadion W.P. oglądać zwycięzców wyścigu Praga — Warszawa przez 15 minut zapomniało o gigantycznej walce toczącej się wśród kolarzy na trasie Łódź — Warszawa.

Zapomniało bo o to Czechosłowaka Zatopek, zwycięzcę olimpijski na 10.000 m. stać za pojedynkiem na 5 km z Węgrem Szilagym i koalicją polskich biegaczy z Kielasem na czele. Samo pojawienie się Zatopeka na bieżni wywołało burzę oklasków, którzy nie szczędzono sympatycznemu gościowi przez cały czas trwania biegu.

Choć Zatopek stylem nieczym nie przypomina Finów, którzy w tym względzie byli i będą dla wielu wzorem to jednak sposobu jego walki i użytkowania wyników muszą mu pozazdrościć wszyscy długodystan-

sowcy świata. Nie biega on jak zwykły zawodnik. Organizm jego to jedna niezmordowana maszyna, która przestaje pracować dopiero po wykonaniu planu. Czechosłowak jest typem lekkoatlety, który nie lubi bawić się w kombinacje taktyczne. Z miejsca narzuca mordercze tempo gubi swych przeciwników na trasie, by ich z kolei dublować. Jak na początek sesonu wykazuje też nadzwyczajną formę.

Na starcie stanęło 11 zawodników w tym 4 Czechosłowaków i Węgieł. Ostro poprowadził Zatopek pociągając za sobą Szilaga. Od razu utworzyły się dwie grupy. Drugiej przewodził Kielas. Pierwsze okrąże nie przebyła czołówka w 64 sek. 800 m. w 2.08 min. Tempo nie słabnie. 1.500 m. w 4.11 min. Tutaj zaczął odpadać Węgieł, dla którego tempo jest stanowczo za ostre. Zatopek prowadzi nadal, walcząc z przestępni-

ą czasem. Publiczność żywo dopinguje Czechosłowaka który zbliża się do maruderów i powoli kolejno ich dubluje. 3.000 m. przebywa w 8.28 min. Wszyscy zapowiadają, że czas będzie doskonały. W dalszym ciągu biegnie on lekko choć robi wrażenie mocno zmęczonego na co wskazują silnie wykrzywiona twarz. Krótki krok, głowa schowana w ramionach. ręce wyglądają jak zbudne, gdyż nie biorą udziału w pracy, ale najmniej zwraca on uwagi na styl i w swoisty sposób rwie do przodu jak strzała z chęcią dublowania swych przeciwników. Daleko z tyłu biegną zawodnicy polscy z Piotkowiakiem, Biernatem i Kielasem, walcząc z Czechosłowakami Liską i Zantem. Przed nimi Szilaga. Ma ładny płynny krok a stylowo przypomina Finów.

Zatopek tymczasem zbliża się do Kielasa, który robi wysiłek by nie dać się dublować co mu się jednak nie udaje. Na 800 m. przed metą mistrz olimpijski dubluje najlepszego polskiego biegacza który stara się trzymać Czechosłowaka, by w ten sposób uzyskać lepszy wynik. Niestety nie trwa to długo. Czechosłowak wkrótce odrywa się lekko od niego i zaczyna gonić Węgra. Na trybunach niesamowity krzyk „Zatopek”, „Zatopek”, „Zatopek”. Szilaga widzi niebezpieczeństwo grożące mu i ucieka do przodu. Zaczyna się ucieczka połączona z gonitwą. Tempo w dalszym ciągu nie słabnie. Na 300 m. przed taśmą Czech robi lekki zryw i zaczyna finiszować. Metę mija w czasie 14.10.02 min. który jest rekordem bieżni stadionu Wiosny Polskiej i najlepszym tego rocznym wynikiem świata.

Dalsze wyniki: 2. Szilaga (Węgry) 14:56 min. 3. Kielas (Polska) 15:35; 4. Liska (CSR) 15:47.8; 5. Piotkowiak (Polska) 15:47.8; 6. Zanto (CSR) 15:49.2.

K. Kucharski



Zatopek zdubluje za chwilę Kielasa na stadionie warszawskim, po drodze do najlepszego w tym roku czasu na świecie na 5000 m 14.10.02 min.

Fot. Frankowiak — API



To i owo...

Z wyścigu Praga - Warszawa

● Napierała towarzyszący wyścigowi od granicy, chodząc stale koło zawodników polskich, doglądając, by im niczego nie brakowało i udzielając ostatnich napomnień. Znalazł się tacy, którzy mówili, że nareszcie skończy się supremacja Francuzów, gdyż Napierała jako reemigrant z Francji, potrafił znaleźć na nich odpowiednią taktykę. Sprawy nie pozostawały pod tym względem w tyle. Widzieliśmy nawet wypadek, że Bułgar pomagał Polakowi, ale niestety nie mogliśmy zauważyć, że w jakimkolwiek wypadku nasi kolarze wspomagali się wzajemnie. Nie będzie przesadą jeśli powiemy, że właśnie brak zgarnia w naszych zespołach przyczynił się do przegranej, bo kondycja, technika i odporność nie tylko dorównywały innym, ale ich nawet przewyższaliśmy.

● Smutną stroną imprezy z polskiego punktu widzenia był fakt, że Czechostowacy pomagali sobie wzajemnie. Francuzi byli doskonałym przykładem współpracy w drużynach, Rumuni, Bułgarzy i Węgrzy nie pozostawali pod tym względem w tyle. Widzieliśmy nawet wypadek, że Bułgar pomagał Polakowi, ale niestety nie mogliśmy zauważyć, że w jakimkolwiek wypadku nasi kolarze wspomagali się wzajemnie. Nie będzie przesadą jeśli powiemy, że właśnie brak zgarnia w naszych zespołach przyczynił się do przegranej, bo kondycja, technika i odporność nie tylko dorównywały innym, ale ich nawet przewyższaliśmy.

L. S. CERGOWSKI

Zapaśnicy Bratysławy w Katowicach i Janowie

Katowice. W sobotę i niedzielę czeka sportowców śląskich duża atrakcja w postaci wizyty zapaśników Bratysławy, którzy zmierzą się z reprezentacją Śląska.

Z Sanoka

SANOK. (Zetel) Towarzystwo sportowe piłkarskie Sanoczanek - Repr. Wojska przyniosło wynik 5:0 (0:0). Bramki zdobyli Rogowski 3, Babiak i Freudenberg.

● W A klasie okręgu rzeszowskiego walczyć będą w niedzielę o punkty nast. kluby Resovia z PZL w Rzeszowie, Legia Krosno z Orłem oraz w Sanoku Sanoczanek zagrożona spadkiem, gra z Naftą.

Klasa B Rzeszowskiego OZPN grupa południe)

GRUPA POŁUDNIA			
Sanovia - Lesko	11	17	38:19
Wisłok Strzyżów	12	16	40:17
Naprzód Jasło	11	16	25:17
Rymanów	10	12	25:13
Czarni Jasło	10	12	23:14
Kampania Glinik M.	11	11	29:26
Legia Krosno	11	9	23:14
Nafta Krosno	11	4	25:12
Sanoczanek I b	11	3	5:30
Orzeł I b Gorlice	8	1	4:31

GRUPA PÓŁNOC			
PZL Mielec	9	15	29:17
SKS Rzeszów	9	14	21:19
Gwardia Rzeszów	9	10	22:18
Resovia I b	9	10	17:19
Gryf Mielec	7	7	14:10
PZL I b	9	7	12:27
Isolator Boguchwała	9	6	13:16
Czuwaj Łańcut	8	1	4:25
Wisłoka Dębica	1	0	0:1

KLASA C (GRUPA POŁUDNIE)			
Huta Krosno	6	12	19:2
Granica Krosno	7	12	36:5
Gwardia Sanok	8	9	15:16
Wagon Sanok	9	7	14:26
Nafta Jedlicz	7	6	26:17
Sokół Brzozów	7	4	8:24
Nafta Potok	7	2	6:34

Z lekkiej atletyki

200 m. 20,2 sek.

Nowy Jork. Doskonały sprinter amerykański Mel Patton wyrównał na zawodach w Los Angeles rekord świata w biegu na 220 y, uzyskując czas 20,2 sek.

Na tych samych zawodach Patton przebiegł 100 y w rekordowym czasie 9,1 sek. Wynik ten jest o 0,2 sek. lepszy od jego własnego rekordu świata, nie będzie jednak uznany, gdyż Patton biegł z silnym wiatrem.

Kurs trenerów

WARSZAWA. (tel.) W Akademii WF na Bielanych otwarto w wtorek unifikacyjny kurs dla trenerów lekkoatletycznych. Otwarcia dokonał ppłk. Szemberg, wicedyrektor GUKF w obecności delegatów PZLA dyr. Forysta i konsula Sońnickiego. Jest to pierwszy tego rodzaju kurs po

wojnie, który niewątpliwie przyczyni się do podniesienia naszego sportu lekkoatletycznego. Dotychczas bowiem spotykano różne metody nauczania, co niejednokrotnie wpłynęło ujemnie na wyniki. Obecny kurs ma właśnie na celu wyeliminowanie wszelkich domorostłych metod nauczania.

Na kurs przybyło 40 uczestników ze wszystkich okręgów. Za interesowanie jest bardzo duże, a świadczą o tym fakt, że przybyli b. reprezentanci jak: mjr. Wł. Dobrowolski, Kucharski, Biniański, Szmidi. Kierownikiem kursu jest mgr. Zakrzewski. Wykładowcami są: Morończyk, Pabis, Hoffman K. Szczerbicki i red. Weiss.

Kadra reprezentacyjna Śląska

KATOWICE (bat). Zarząd Śl. OZLA wyznaczył na ostatnim posiedzeniu następujący skład kadry reprezentacyjnej okręgu śląskiego: mężczyźni - Kiszka, Szendzielorz, Pawliczek, Wartak, Trzosiak, Ligoza (Krywałd), Girtler, Rzeźniczek, Glados, Cichos, Iwański, Krawczyk, Siekiel, Kozioł (Złota Świętochłowice), Szymoszek, Kocot, Polak, Sobota (ZZK Katowice), Bedkowski, Wower, Wipszyński (Włókniarz Sosnowiec), Kozusznik, Urbanek, Wyrobek, Oleśński, Smyła, Chmiel J., Fabian (Pogoń Katowice), Onik, Deja (ZZK Opole), Werblinski, Bagin, ski, Zasada (HKS Bielsko), Nieroba (ZMP Katowice), Praski, Chmiel W., Sikorski, Gralka, Górnik, Michalski, Holesz (Górniki Zabrze), Werner, K. mander, Jagusz, Bryka, Kozubek (AKS Chorzów), Jurzak (ZZK Bielsko), Pasterniak, Nagi (Głuchoniemi Chorzów), Filipiek (Pocztowie KS), Mucha W., Maicherzyk, Mucha B., Zadrożny (Górniki Czeladź), Vorreiter (Stal Zabrze).

Kobiety - Bregulanka, Herdówna, Piwowarówna, Paździorówna, Wierchowitówna, Kwokówna (Pogoń Katowice), Wajsbówna, Pajerowa, Paletówna, Machulikówna, Gallusówna (Górniki Zabrze), Pitrzanka D., Panikówna, Wasielewska (Złota Świętochłowice), Kałużowa, Orzełówna, Pieleszówna, Burzykówna, Kosłowska (AKS Chorzów), Sliwówna, Złowidzka (Stal Piat Gliwice), Cichosówna (ZZK Katowice), Szendzielorzówna (Ligoza Krywałd), Geboliówna (ZMP Katowice), Różalska (Włókniarz Sosnowiec).

Kadra jest płynna, a zmiany w niej zależne będą od wyników uzyskiwanych w najbliższych zawodach.

KATOWICE (bat). W związku z wyznaczonymi przez PZLA na 15 bm. eliminacyjnymi rozgrywkami w okręgach o drużynowe mistrzostwo Polskie Zarząd Śl. OZLA ustalił w drodze losowania następujące miejsca spotkań klubów A i B klasy okręgu śląskiego:

Klasa A mężczyzn - w Zabrzu: Górnik Zabrze - Ligoza Krywałd - Złota Świętochłowice, w Chorzowie: AKS Chorzów - Pogoń Katowice - Włókniarz Sosnowiec.

Klasa A kobiet - w Chorzowie: AKS - Pogoń Katowice w Zabrzu: Górnik - Złota Świętochłowice. Klasa B mężczyzn i kobiet w Opolu startują ZZK Opole, Włókniarz

Prudnik, Odra Opole: w Katowicach - ZZK Katowice, ZZK Bielsko, Pocztowie KS, Włókniarz Bielsko, HKS Katowice i Bielsko, w Gliwicach - Stal Piat Gliwice, Stal Zabrze, Polonia Bytom, Concordia Knurów oraz kobiecie drużyna z Ligozy Krywałd: w Czeladzi - Górnik Czeladź HKS Szopienice, Głuchoniemi Chorzów oraz kobiecie drużyna Włókniarza Sosnowiec. Organizatorami zawodów w wyznaczonych miejscowościach są kluby wymienione na pierwszym miejscu.

Udział wszystkich klubów zrzeszonych w PZLA w tegorocznych drużynowych mistrzostwach Polski jest obowiązkowy. Zawodnicy i zawodniczki tych klubów które nie wystawiają drużyn do eliminacji okręgowych, nie będą w br. dopuszczeni do indywidualnych mistrzostw okręgu i Polski.

Z Jarosławia

O Turniej lekkoatletyczny piłki nożnej i siatkówki między SKS Technik Jarosław a WKS Pał przyniósł zwycięstwo Technikowi w stosunku 70:39 pkt. Wyniki: 100 m: 1) Mikołajczyk (Techn.) 11,9 sek. 2) kpt. Tomaszewski (Pał) 12,0 sek. 800 m: 1) Czerwaniak (Pał) 2:17,0 min. 2) Kaczmarz (T) 2:26,5 min. 3) Imański (Pał) 2:31,5 min. W dal: 1) Skórka (T) 540 cm. 2) Walsz (T) 532 cm. 3) Buszewski 515 cm. Wzwyż: 1) kpt. Kobiel (Pał) 153 cm. 2) Cieszek (T) 147 cm. 3) kpr. Pilszewski (Pał) 140 cm. Kula: 1) Szalinski (T) 12,07 m. 2) kpr. Pilszewski 11,15 m. Dysk: 1) Szalinski (T) 41,30 m. 2) Łaba (T) 40,75 m.

Mecz piłki nożnej przyniósł wynik remisowy 1:1 (1:1). Bramkę dla Techniki zdobył Rzeszowski dla wojskowej Koprówki. W siatkówce zwyciężył Technik 2:0 (15:6, 15:4).

Z Poznania

Rożegrane spotkanie lekkoatletyczne Warta - Głuchoniemi wygrała Warta 41:17. Wyniki przedstawił następująco: konkurencje pał: 60 m - Pytlakówna 8,7; 100 m - Pytlakówna 14,1; w dal - Jedrowska 4,61; skok wzwyż - Jedrowska 1,26; kula - Starczewska 8,82; dysk - Pytlakówna 27,09.

Opolska klasa A zakończyła rozgrywki

ZABRZE. Ostatnia runda rozgrywek o mistrzostwo opolskiej klasy A nie przyniosła niespodzianek. Rozgrywki we wszystkich grupach prawie zakończono, pozostał jedynie mecz Drożdżownia Wołczyn - Górnik Biskupiec w gr. I, który odbędzie się w niedzielę 15 bm. Wszystkie spotkania wyznaczone według terminarza na dzień 8 bm. zostały przełożone na poniedziałek 9 bm. ze względu na Biegi Narodowe. Wyniki spotkań:

GRUPA I
METAL BOBREK BYTOM - CHEMIK RACIBÓRZ 7:1 (3:0). Ostatni mecz, który nie miał znaczenia w kształtowaniu się tabeli, przyniósł gospodarzom wysokie zwycięstwo. Przez cały czas posiadali oni przewagę, choć na 10 min. przed końcem wynik brzmiał 3:1. Goście ostatnie 20 min. grali w 10-tkę. Bramki dla Metalu zdobyli: Hadrysz 3, Gryla 2, Skiba i Szczepalski (z rzutu karnego) po 1, dla gości prawy łącznik. Sędziował P. Podstawa z Zabrze, a Tabela:

Metal Bobrek - Bytom	8	14	39:10
Górniki Biskupiec	7	8	17:12
Chemiak Racibórz	8	8	16:18
LZS Zagroda Lubliniec	8	4	13:31
Drożdżownia Wołczyn	7	4	7:21

GRUPA II
OGNIWO NYSA - KOLEJARZ KLUCZBÓRK 2:1 (1:1). Po wyrównanej grze nikt nie zwycięstwo odnieśli gospodarze, dla których bramki zdobyli Ogoń i Dubiel. Publiczności ok. 1000 osób.

CUKROWNIA RACIBÓRZ - KOLEJARZ GLIWICE 3:2 (3:0). Gospodarze już do przerwy zapewnili sobie zwycięstwo zdobywając kolejno 3 bramki przez obu łączników i lewoskrzydłowego. Po przerwie natomiast przewagę posiadali goście.

Końcowa tabela przedstawia się następująco:

Górniki Mikołczyce	10	16	42:7
Ogniwo Nysa	10	12	18:15
Cukrownia Racibórz	10	11	15:18
Kolejarz Kluczbork	10	3	18:36
Budowlani Opole	10	8	18:25
Kolejarz Kluczbork	10	3	18:36

Klasa B
ZABRZE. Mistrzostwa w opolskiej kl. B zostały zakończone. Mistrzem zostali drużyna Górnik Miechowice (gr. I) i Górnik Gliwice (gr. II), natomiast do klasy C spadła Roda Górnik (gr. I) i Orzeł Ostropa (gr. II). Ostatnie wyniki:

GRUPA I: Kop. Bytom - Roda Górnik 2:2 (0:1). Bramki dla Kop. uzyskał Herman, dla Rody - środkowy napastnik, Górnik I b Miechowice - Chemik Zabrze 1:2 (0:1). Kolejarz Bytom - Górnik Rokitnica v. o. Tabela:			
Górniki Miechowice	13	23	63:13
Górniki Rokitnica	14	19	34:22
Kop. Bytom	14	18	43:28
Górniki I b Miechowice	13	13	34:29
Tęcza Wleńsk	13	13	22:20
Chemiak Zabrze	14	12	31:28
Kolejarz Bytom	14	6	10:56
LZS Roda Górnik	14	5	15:37

GRUPA II: Dynas Gliwice - Orzeł Ostropa 9:1 (4:1). Górnik II (Orzeł) Gliwice - Górnik I Gliwice 2:2 (2:1). Metal Gliwice - Metal Zabrze 0:3 v. o. Tabela:

Górniki Miechowice	13	23	63:13
Górniki Rokitnica	14	19	34:22
Kop. Bytom	14	18	43:28
Górniki I b Miechowice	13	13	34:29
Tęcza Wleńsk	13	13	22:20
Chemiak Zabrze	14	12	31:28
Kolejarz Bytom	14	6	10:56
LZS Roda Górnik	14	5	15:37

GRUPA II: Dynas Gliwice - Orzeł Ostropa 9:1 (4:1). Górnik II (Orzeł) Gliwice - Górnik I Gliwice 2:2 (2:1). Metal Gliwice - Metal Zabrze 0:3 v. o. Tabela:

Górniki Miechowice	13	23	63:13
Górniki Rokitnica	14	19	34:22
Kop. Bytom	14	18	43:28
Górniki I b Miechowice	13	13	34:29
Tęcza Wleńsk	13	13	22:20
Chemiak Zabrze	14	12	31:28
Kolejarz Bytom	14	6	10:56
LZS Roda Górnik	14	5	15:37

2 razy Kraków - Kielce

Kielce. Reprezentacja piłkarska Krakowa gościła w Kielcach i Skarżysku, gdzie rozegrała dwa spotkania z reprezentacją Kiel. OZPN.

KIELCE - KRAKÓW 4:0 (3:0). Zawody te odbyły się na boisku Ośrodka WF w Kielcach w obecności ok. 4.000 widzów. Składy drużyn: Kraków: Jakubik, Kaszuba, Miksa, Górecki, Lasiewicz, Mazur, Wawrzusiak, Kofin, Poświat, Bożek i Palonek. Kielce: Kargulewicz, Słazak, Kozubek, Zięba, Jankowski, Czak, Kleczko, Markowski, Kozak, Sulek i Jabłoński. Sędziował b. dobrze p. Budzko.

Drużyna krakowska zagrała bardzo słabo. Pierwszą bramkę dla Kielc zdobył Markowski (20 min.), przy czym piłkę przesłał do robinsonującego Jakubikiem. W 5 minut później Kozak uzyskał drugi punkt, a na minutę przed przerwą Jabłoński z bliska - trzeci.

Po pauzie Kraków ruszył do ataku, jednak dobra gra tyłów Kielc uniemożliwiała gościom jakikolwiek sukces. W tym okresie gry akcje kieleckie są płynniejsze i Markowskiemu na krótko przed końcem udaje się zdobyć 4 punkt.

Należy zaznaczyć, że szkielet reprezentacji Kiel. OZPN stanowili zawodnicy II ligowej Gwardii, uzupełnieni graczami A-klasowymi ze Skarżyska, Sandomierza i Kazimierza Wielkiego.

KRAKÓW - KIELCE 7:1 (3:1). Tym razem krakowianie zrewanżowali się z nadadkiem za sobotę. Zawody odbyły się w Skarżysku przy czym na boisko „Granatu” stała się rekordowa ilość - jak na małe miasteczko - 5.000 widzów.

Drużyny wystąpiły w składach nieco zmienionych. W bramce Krakowa zagrał Hymczak, w drużynie Kielce Wojciechowski (Ruch) i Dudek (Starachowice). Pierwszą bramkę zdobył Kielce przez Wojciechowskiego, poczym Kraków objął całkowite inicjatywę, mając do końca przewagę. Bramki zdobyli: Poświat 3, Bożek, Kofin, Wawrzusiak i Palonek po 1. Sędzią: p. Jopowicz.

Klasa C

ZABRZE. Mistrzostwa w gr. I i II ukończono, a awans do klasy B zdobyli drużyny: Górnik (Centrum) Bytom i Zryw Mielec. Ostatnie wyniki:

GRUPA I: Polonia III Bytom - Górnik (Gnomia) Bytom 1:2 (0:1). Tempo Stolarzowice 0:3 v. o. Czarni Miechowice - Konfektja Bytom 0:3 v. o. Tabela:

Górniki (Centrum) Byt.	12	22	37:5
Naprzód Wieszowa	12	21	49:10
Konfektja Bytom	12	12	20:21
Górniki (Gnomia) Bytom	12	12	16:23
Polonia III Bytom	12	11	27:28
Tempo Stolarzowice	12	6	16:41
Czarni Miechowice	12	0	7:41

GRUPA II: Tramwajarzy Gliwice - Zryw Mielec 5:3 (3:1). Bramki zdobył: Dotat 2, Ryblik, Jurczek i Wajszocha po 1. Ogniwio (Samorządowcy) Zabrze - Metal-Plast IV (Silesia) Gliwice 0:1 (0:0). Ubezpieczeniowie Gliwice - Metal-Plast V (Jedność Rudzkiej) 3:0 (0:0). Chemik I b Zabrze - Czarni Gliwice 3:0 v. o. Tabela:

Zryw Mielec	14	22	44:28
Metal-Plast IV Gliwice	14	21	31:18
Tramwajarzy Gliwice	14	19	53:21
Ubezpieczeniowie Gli.	14	19	34:18
Metal-Plast V Gliwice	14	11	27:38
Chemiak I b Zabrze	14	8	26:48
Czarni Gliwice	14	6	13:41
Ogniwo Zabrze	14	5	18:45

Z Przemysła

O W zawodach piłkarskich Zw. Prac. Bur. i Handl. ulegli Zw. B. Wleńsk Politycznych 3:8 (0:2).

O W Biegu Narodowym w powiecie przemyskim startowało ogółem 1968 uczestników w tym 810 mężczyzn i 358 kobiet. W Przemysku startowało ogółem 2000 uczestników, w tym 700 kobiet i 1300 mężczyzn.

O Z uwagi na to, iż drużyna „A” kl. Czujawu przeszła w komplecie do KS „Kolejarz”, przeto WG i D powokr. przemyskiego przynależą do „Kolejarza” tytuł mistrza jest jego kl. „A”, który właśnie w tych zawodach jesiennych zdobyła drużyna Czujawu.

O W związku z wejściem w ramy KS „Związkowców” Polonia klubów bazujących przy Zw. Zawod. a 68 „Transportowców”, Biyskawica i ZMP Świt nastąpiła w ub. tygodniu reorganizacja zarządu, który ukonstytuował się następująco: Przewodni: - Radwański L. (Polonia), wiceprzew. kult.-ów. Niedzielski (ZMP), sportowy - Boba (Transport), admin. - Mielkowski R. (Biysk), skarbnik - Kąsan (Pol.), zast. skarbn. - Budzik (Biysk), sekretarz - Kuchar (Biysk), sekretarz techn. - Grocholski E. (Polonia), lekarz klubowy - dr Holówka Wł. (Polonia), gospodarz - Słotkiewicz (Transp.), zastępcą gospodarza - Jakoszy (Transp.), członkowie zarządu - Jazajczkowski, inż. Machniewicz (Pol.), Urbanek (Transp.), Mały Tarczyński i Kornecki Br. (ZMP), Brożek (Biysk), Kom. Rewiz. - Przewodniczący Związku (PZZZ), Kornecki A. (ZMP), Duchowicz (PZZP).

RYBNIK (M). Sezon motocyklowy w Rybniku będzie zainaugurowany międzynarodowym spotkaniem Rybnik - Trzciniec (Czechosłowacja) 22 maja bm.



Sportowcy!
Płcie „OWOC W PŁYNIĘ.”
a zwycięstwo Was nie minie

Rybnik-Bielsko w niedzielę

RYBNIK. 15 maja na stadionie miejskim w Rybniku odbędzie się tradycyjne spotkanie między reprezentacją podokręgu Biała Bielsko a reprezentacją podokręgu rybnickiego. Kapitan sportowy Pierchała wyznaczył na te zawody następujących zawodników: Chromik, Stawarski, Wieteloz Grychot, (Górniki Knurów), Dmoch, Moczala, Kozłowski, Warzecha i Suter (Górniki Radlin), Szula Teodor (Górniki Rydułtowy), Rek (Jedność Popielów), Gawlik (Górniki daw. Gryf Rybnik), Gołabek (ZZK Rybnik) oraz Świerkoc (Gwardia Rybnik).

Ostatni mecz Rybnik przegrał w Bielsku w stosunku 5:0. (Mac) BIELSKO. Kpt. sportowy podokręgu Bielsko p. Jarek wyznaczył następujący skład: Janik Janiszewski, Sewilski, Wojtyła i Malecki (wszyscy Ogniwio BBTŚ) Janiszewski i Wojnar (Piat Cieszyń), Musiał, Biszyga, Kamka (Włókniarz Lenko Bielsko), Gabor (Związkowice Wadowice), Pysz: Olszowski, Macznik (ZM BKS Biała) Pruski (Biała Lipnik).

Z pęśc arstwa śląskiego

KATOWICE. W spotkaniu pięciarskim o wejście do śląskiej klasy A katowicki ZZK zremisował z Budowlanymi z Bytomia 7:7. Wyniki (na pierwszym miejscu pięciarskie ZZK): Smoczek wygrał przez k. o. w I starciu z Kogutem. Owczarek wypunktował Kuczerę. Zajac podał się w II starciu Tyńskiemu. Kubicki zwyciężył Zielińskiego. Musiał uległ Grochowskiemu. Sitko podał się w II starciu Krawczykowski. Szczepiński zremisował z Kurdzielcem.

Sędziował w ringu Gburski M., na punkty Markowski, Klapsa i Matysiek.

RYBNIK. W spotkaniu o wejście do śląskiej kl. A ZZK Rybnik odniósł zwycięstwo nad chorzowskim Ruchem 8:7. Sędziaczek (ZZK) zremisował z Grzywcem III. Konopacki

(ZZK) wygrał z Augustyniakiem, Strzyżka (ZZK) przegrał z Radzajem, Cmok (ZZK) uległ Watasowi, Saszcz (ZZK) zwyciężył Waloską, Kuligowską Pietrusia w III starciu przez t. k. o. Kempa wygrał z Wilczowskim przez dyskwalifikację w III rundzie, Burda (ZZK) podał się w I starciu Botorowi. W ringu sędziował Rupliński, na punkty Matura.

BUDOWLANI BYTOM - METAL SOSNOWIEC 8:8

BYTOM. Mecz bokserski o wejście do śląskiej klasy A odbył się pomiędzy Metalem z Sosnowca a Budowlanymi z Bytomia zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Wyniki walk: (na pierwszym miejscu Budowlani): Kuczer I uległ na punkty Spasowi. W kółce gospodarze oddali punkty walkowerem Dziuroczowi, Kuczer II wypunktował Ligęza. Guzenda zwyciężył Grzesika na skutek podd. się tego ostatniego. Grochowski wygrał przez t. k. o. w I rundzie z Wawrzyniakiem. Krawczyk wypunktował Motę, Kurdziel przegrał na skutek dyskwalifikacji z Jarosłem. W ciężkiej gospodarze oddali punkty walkowerem Sekale.

Po tym spotkaniu tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Metal Sosnowiec	2	3	18:14
Budowlani Bytom	2	2	15:15
ZZK Rybnik	2	2	15:17
ZZK Katowice	1	1	7:7
Ruch Chorzów	1	0	7:9
Budowlani (Odra) Opole	0	0	0:0

SIEMIANOWICZANKA - GÓRNIK 12:4

Wśród krakowskich piłkarzy

Dwutygodniowa przerwa w mistrzostwach piłkarskich kl. A okr. krakowskiego pozwala na dokonanie kilku spostrzeżeń i zestawień. W tabeli prowadzi zdecydowanie Wieczysta, która na 16 spotkań wygrała 11, zremisowała 3, przegrała 2 i ma 25 pkt. Ostatnio Wieczysta wykazuje jednak słabszą formę, szczególnie w linii ataku, w której nie bierze udziału czołowy strzelec kl. A — Dwernicki. Optyczna sytuacja klubu jest jednak dobra, gdyż następująca jej na piąty Szczakowianka ma wprawdzie 25 pkt zdobytych, ale 2 gry więcej. W drugiej rundzie Wieczysta straciła dopiero 3 pkt., a Szczakowianka 4. Do końca mamy jednak jeszcze 10 terminów, a więc jest to okres dość długi i wiele jeszcze zmian może zajść w tabeli.

Tak np. drużyna Mościc, która pierwszą rundę ukończyła na 10 miejscu, w drugiej jako jedyna jeszcze w ogóle nie przegrała i wraz z kilkoma innymi ma jeszcze więcej, niż teoretyczne szanse na zdobycie mistrzostwa.

Ogólnie należy stwierdzić, iż poziom drużyn jest dość wyrównany i wynik meczu lidera z drużyną, zajmującą nawet końcowe miejsce w tabeli, jest zawsze mocno niepewny. Wyniki nie przekraczają różnicy 1 do 2 bramek, a w drugiej rundzie najwyżej sześć bramek: dwukrotnie 4:1, a raz tylko Tarnovia Ib zrobiła „wyjątek”, przegrywając ze Szczakowianką 1:8.

W 120 dotychczasowych spotkaniach zdobyto 370 bramek, czyli przeciętnie nie wiele ponad 3 bramki w jednym. Najwięcej zwycięstw odniosła dotychczas Wieczysta — 11, przed Szczakowianką i Cracovią Ib po 8 oraz Zwierzynieckim 7. „Porażkami” przoduje Tarnovia Ib: 11, przed Wisłą Ib 9, Cracovią Ib, Garbarnią Ib i OKS po 8, natomiast rekordzistą w uzyskiwaniu wyników remisowych jest Dąbski: 10 (na 17 gier), przed Koroną i Zwierzynieckim po 7.

Niskie wyniki spotkań mogą świadczyć z jednej strony o silnych formacjach defensywnych w drużynach, jak i o słabej dyspozycji strzałowej napastników. Raczej możemy przyjąć, iż ze zdolnością strzałową jest b. słabo. Strzelców prawdziwych jest wybitny brak. Te 370 bramek padło ze strzałów około 120 piłkarzy. Tytu więc liczy tabela strzelców.

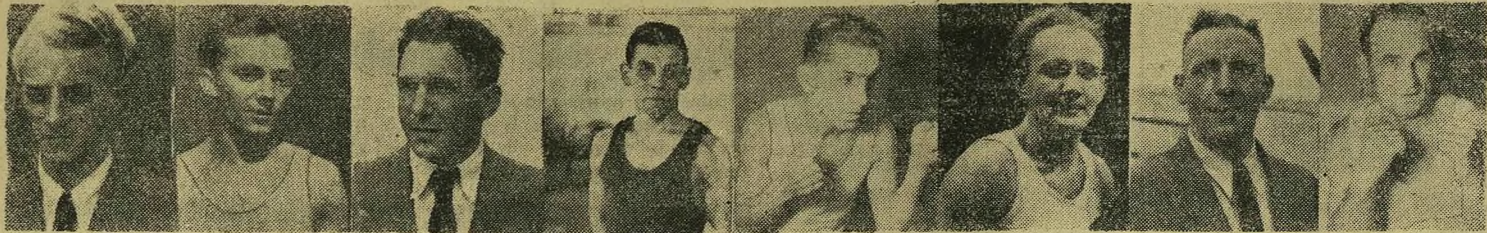
Pierwsze miejsce zajmuje w zdobytych bramkach Wawrusiak — Zwierzyniecki 15 bramek; Szta dler — Szczakowianka — 14; Budziakowski — Dąbski i Dwernicki — Wieczysta po 12; Piega — Korona, Głajcar — Garb. i Wadowski — Szczakowianka po 8; Wojtowicz — Fablok i Walczyk Fablok po 7; Boczarowski — Dąbski — 6; Górecki — Mościce, Ostrowski — Zwierzyniecki, Sediwy — Mościce, Madryga — Groble, Wydmański — Łobzowianka, Jackowski — Wista po 5; Sojka — Zwierzyniecki, Urbańczyk — Korona, Lichoń — Groble, Piszak — Łobzowianka, Skrzyński — Garbarnia, Jędrzejewski — Cracovia Ib, Tarczyński — Mościce, Kotfis — OKS, Mydła — Wieczysta po 4.

Pozostałe bramki w sumie 133 zdobyło aż 93 napastników, pomocników czy obrońców, wyręczając swych kolegów z linii ataków. (t)



W Agrykoli warszawskiej startowały w Biegach Narodowych uczniowie szkół warszawskich. Fot. API — Franckowiak

Nowi mistrzowie pięściarcy Polski



Kasperczak, Grzywocz, Antkiewicz, Czortek, Chychla, Nowara, Szymura i Klimecki

Ślascy nauczyciele w.f. obradują

KATOWICE. W dniach 5 i 6 maja br. odbyła się w Katowicach dwudniowa konferencja wszystkich wychowawców fizycznych szkół z terenów Kuratorium Śląskiego. Przybyło na nią około 150 osób. Konferencję

do tych Igrzysk — mistrzostwa sportowe szkół śląskich. Jak z dyskusji wynika we wszystkich szkołach na terenie kuratorium od niedługo wchodzi w życie praca nad przygotowaniem takiej reprezenta-

kiej. Wykłady prowadzone przez fachowców z Woj. UKF i sędziów związkowych trwały do wieczora i cały drugi dzień, po czym odbyły się egzaminy przed specjalnymi komisjami.



Nauczyciele wychowania fizycznego szkół śląskich zebrani na konferencji w Katowicach. Fot. Cz. Datka

zagaił w. mgr. Mikołaj Bańczyk. Zapoznał on obecnych z programem i przedstawił sprawozdanie z dotychczasowej pracy. Wskazał na konieczność podjęcia działań na rzecz sportu w szkole, nie może przy tym pozostać w tyle. My wychowawcy fizyczni przede wszystkim musimy zrozumieć te wielkie przemiany, jakie dokonują się w Polsce Ludowej. Musimy zrozumieć, że wych. fiz. ma też wyznaczone poważne miejsce w olbrzymim dziele całokształtu nowego wychowania. Nauczyciel w.f. musi dopomóc społeczeństwu i klasie robotniczej w tej akcji wychowania nowego człowieka. Nie możemy traktować sportu tylko dla samego sportu.

Przed polskim sportem stoją wielkie zadania polityczne: umocnienie, zainteresowanie nim całego społeczeństwa nie tylko w miastach, ale i na wsi. Gdzie na tym odcinku jest jeszcze dużo do zrobienia. Do realizacji tych zadań potrzebna nam jest nowa wiedza i to nie tylko fachowa, ale nade wszystko ideologiczna, którą zdobyć można w Partii, ZMP i szkole, pamiętając, że dają one kierunek wychowania nowego człowieka, który ma być budowniczym socjalizmu.

Huczna brawa po tych słowach. świadczą, że nauczyciele wych. fiz. dobrze rozumieją zadania, jakie są przed nimi stawiane.

Z kolei w. Bańczyk omówił najważniejsze zagadnienia sportu szkolnego, z których na czoło wybijają się Szkolne Igrzyska Sportowe w Warszawie i jako eliminacje

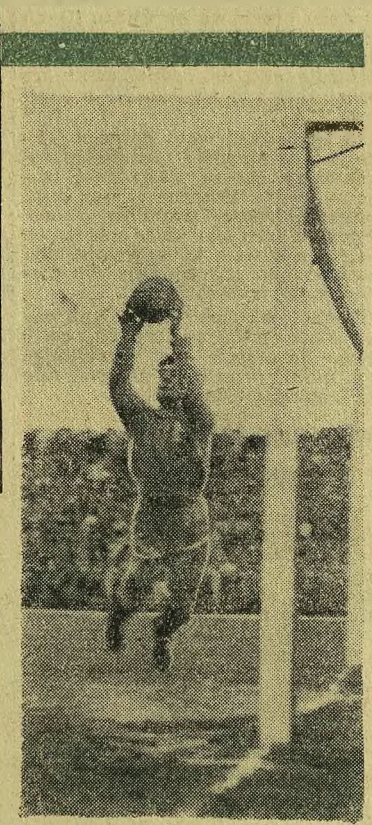
do tych Igrzysk — mistrzostwa sportowe szkół śląskich.

O tym, że aspiracje naszych uczniów i uczennic są wysokie, świadczy najlepiej fakt, że wielu nauczycieli w.f. występowało o wyznaczenie nowych minimów eliminacyjnych, gdyż zeszłoroczne są już na niskie.

Następnie zabrał głos dyr. WUKF St. Kisielewski, omawiając strukturę org. sportu w Polsce podkreślając, że GUKF i Ministerstwo Oświaty dba o podniesienie poziomu wych. fiz. w szkołach, czego dowodem otwarcie Liceów Wych. Fiz., które dostarczą szkolnictwu podstawowemu nowych fachowców w.f.

Wojewódzki inspektor W. F. ob. Madaj zapoznał zebranych z regulaminem Odznaki Sprawności Fizycznej, która niewątpliwie wpłynie również na podniesienie poziomu sportu w szkołach.

Po żywej dyskusji przystąpiono do drugiej części programu, mianowicie do przygotowania zebranych do egzaminu na sędziów lekkoatletycznych, siatkówki, koszykówki, szczyptolnka i piłki ręcznej ko-



Bramkarz — Rybicki był jednym z najlepszych graczy zespołu B w meczu z Rumunią B w Warszawie. Fot. API Franckowiak

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 4. Telefon: 379-73. (wewnętrzny 004), 337-24, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Jyńska 9, tel. 308-73, (wewn. kler. 008, dział prenumeraty 008). Sekretariat Komitetu redakcyjnego: „Szkola ma głos”: Z. Orłowicz — Warszawa, ul. Rakowiecka 23 — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „Czytelnik” Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefon: 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Włocławek, ul. 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 80.— w przesyłce pocztową zł. 95.— R 019591

Gdańsk-Pomorze 11:5 juniorów

GDYNIA. Rozegrany w Gdyni międzynarodowy mecz pięściarski pomiędzy reprezentacją juniorów Pomorza i Gdańska, zakończył się zwycięstwem młodych pięściarzy gdańskich w stosunku 11:5.

Wyniki: w. papierowa — Bether (Gdańsk) zwyciężył w III rundzie przez k. o. Pomas; w. musza — Lebedziński (Gdańsk) na punkty pińskiego; w. kogucia — Soczewiński (Gdańsk) na punkty Gęsińskiego; w. piorkowa — Antkiewicz (Gdańsk) remisuje z Kowalewskim; w. lekka — Reinsch II (Gdańsk) przegrywa z Millerem; w. półśrednia — Zelke (Gdańsk) zwyciężyła wysoko Zakrzewskiego; w. średnia — Dereżewski (Pomorze) zdobywa punkty walkowarems; w. półciężka — Flisiński (Gdańsk) zwyciężył w II rundzie przez techn. k. o. Dąbrowskiego.

Automobiliści w Oświęcimiu

KRAKÓW. W rocznicę zakończenia wojny odbył się zorganizowany przez ZZK „Kolejarz-Olsza” II ogólnopolski zjazd samochodowy i motocyklowy do Oświęcimia. Uczestnicy zjazdu oddali hołd ofiarom hitlerowskich obozów śmierci.

Sukces Mielocha

POZNAN. Na torze trawiastym w Ławicy odbyły się wyścigi motocyklowe zorganizowane przez Motoklub „Unia” Poznań. Poszczególne biegi wygrali (125 ccm) Szczurowski („Gwardia” Bydg.) — 18:07,9 min., do 200 ccm — Szczurowski („Gwardia” Bydg.) 19:17 min., do 250 ccm — Milewski (Unia Poznań) 15:19,8 min., ponad 350 ccm Mieloch 14:47,3 min., 2. Nowacki (Unia Poznań) 14:48,9 min., 3. Zymirski (Okecie — Warszawa) 15:31,6 min.

W biegu finałowym po wycofaniu się Nowackiego startowało tylko 3 kierowców. Bieg wygrał Mieloch w czasie 15:44 min. przed Zymirskim i Markowskim. Trasa wynosiła dla wszystkich biegów 10 okrążeń toru tj. 20 km. Nagrodę Gazety Poznańskiej zdobył zespół Motoklubu „Unia” Poznań 9 pkt.

W zjeździe wzięło udział około 100 samochodów i przeszło 1500 motocykli ze wszystkich stron Polski. Najliczniejszą była ekipa krakowskiego klubu motocyklowego, która też zdobyła nagrody za najliczniejszy udział. Nagroda za największą ilość przejechanych kilometrów w klasyfikacji zespołowej przypadła motocyklistom warszawskiej „Gwardii”, a nagrodę indywidualną za największą ilość przejechanych kilometrów (1.200 km) zdobył Gargul, z bytomskiej „Polonii”.

Uczestnicy zjazdu złożyli wieńce na miejscu straceń w Oświęcimiu — na terenie bloku Nr. 11.

GDYNIA. W Gdyni odbył się trójmecz motocyklowy pomiędzy zespołami: Unia Zastolowej Unia — Olimpia (Grudziądz), Związkowcem (Gdańsk) oraz Łódzowym Zespołem Sportowym Zastolka (Puck).

W ogólnej punktacji zwyciężyli żółci łowcy Grudziądz — 19 pkt., przed Związkowcem (Gdańsk) — 12 pkt., i LZS Zastolka Puck — 12 pkt.

A Opoliści Klub Motocyklowy organizuje w najbliższym czasie w Opolu „Pierwszy krok” w kategoriach 125, 200, 250, 350 i ponad 350 ccm ulicami Nysy Łużyckiej, Sienkiewicza, plac Kopernika i Oleska.

Pierwszy rejs statku wczasowego »Bałtyk«

OD WISŁY powiewał chłodny wietrzyk, który wypłoszył z pokładu nawet najbardziej cierpliwych pasażerów, niebo jednak wróżyło na jutro pogodę. Na głównej przystani warszawskiej na Wiśle, między „Poniatowszczykiem” a czerwonym jessze od farby ochronnej mostem średnicowym, nie trudno było znaleźć lśniący, bielutki „Bałtyk”.

Ostatnie wątpliwości rozpraszają duży, czerwony napis obok znającego już w całej Polsce godła F. W. P. Nowiuteńki, a właściwie odnowiony „prosto z igły” „Bałtyk” już za kilkanaście minut miał odbić od brzozy, niosąc na swoim pokładzie w stronę „Gdańska” pierwszych wczasowiczów, którzy nie przestraszyli się karpśnej zwykłej, majowej pogody. 1 maja wszyscy z entuzjazmem obserwowali wspaniałą rewie sił pkoju, manifestujących w robotnicze święto. Teraz po zwiedzeniu trasy W. Z. i obu wspaniałych muzeów niedaleko „Poniatowskiego”, pierwsi pasażerowie „Bałtyku” mieli zacząć ciekawą, wczasową przygodę.

Nie można się nawet dziwić, że na pierwszy rejs przyjechała ich stosunkowo mała ilość i sporo wygodnych kabin pozostało bez pasażerów. Początki istnienia Funduszu Wczasów były daleko trudniejsze, a dzisiaj szczególnie w miesiącach letnich Rady Zakładowe i zarządy główne nie mogą dać sobie rady z naleganiami o dodatkowe skierowania.

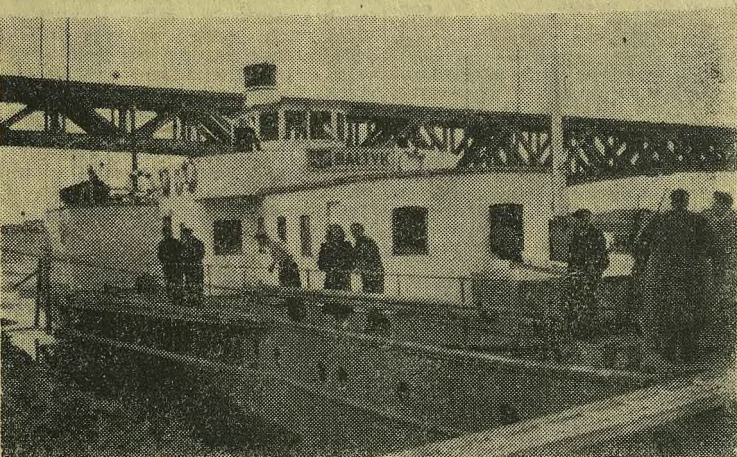
Na razie nie na to nie można poradzić. Trzeba było korzystać z możliwości i wybrać urlop zimą lub wczesną wiosną, która szczególnie w górach daje niespotykane o innej porze roku wrażenia. Za dwa lub trzy tygodnie ta sama historia z naporem wczasowiczów będzie i z „Bałtykiem”. Dla ułokowania wszystkich przyszłych kandydatów na korzystanie z pływającego wczasowiska trzeba by kilkunastu „Bałtyków”, teraz jednak w pięknej, wystanej chodnikami jadalni jest jeszcze dużo wolnych miejsc.

Na samym dziobie kierownictwo statku kończy ostatnie przy-

gotowania. Ktoś przegląda książki w bibliotece, instruktor kulturalno-oświatowy kontroluje stan pudełek z szachami, warcabami i innymi pasjonującymi „grami”. Przez otwarte drzwi maszynowni widać olbrzymie czarne cielsko, które wkrótce zastukocze miarowo, wprawiając w ruch łopaty śrub. Na samym dole przedstawi-

kuszowa na Śląsku. Bogusz Stanisławski — pracownik „Społem”, szybko znalazł wspólny język z Majewskim Stanisławem — pomocnikiem stolarskim Bedzińskiej Fabryki Mebli. Fakt, że 80 % pasażerów pierwszego rejsu „Bałtyku” to pracownicy fizyczni, świadczy, że robotnik umie w pełni docenić nie tylko pobyt w domu wypoczynkowym, ale umie i chce korzystać z zupełnie nowych atrakcyjnych form wczasów.

Ostatnie minuty schodzą szybko i trzeba z uwagą patrzeć w



Statek „Bałtyk”, który wyruszył na pierwszą w sezonie podróż do wczasowiczów

ciele Naczelnej Dyrekcji F. W. P. sprawdzają po raz ostatni na własne oczy, czy na „Bałtyku” wszystko jest w porządku. Trochę ta jest zupełnie usprawiedliwiona, ponieważ obecnie „Bałtyk” jest beniaminkiem Funduszu Wczasów Pracowniczych, według wskazówek którego stocznia Państwowej Żeglugi w Płocku przystosowała statek do użytku wczasowiczów. Zniknęła więc zbiorowa sala sypialna, a na jej miejscu zbudowane zostały wygodne, 2 i 4-miejscowe kabiny. Obszerna i jasna sala jadalna, dwa pokłady — dolny i pływająca plaża u góry zapewniają doskonałe warunki wczasowania.

Pierwsi kandydaci na rejs „Bałtykiem” przybyli tutaj prawie z całej Polski. Motorowy Miejskiej Kolei Elektrycznej z Łodzi, Rośński Józef, spotkał się tutaj z ładowaczem kopalni „Prezydent” w Chorzowie — Słwińskim Mieczysławem, Pracownica cukrowni Ostrowy, w powiecie Kutno, zawarła przyjaźń z najmłodszą pasażerką — introligatorką z zawodu, pracownicą P. K. Z. G. z Mi-

stronę kładki, która za chwilę przestanie łączyć „Bałtyk” z brzegiem. Tuż pod jasną, nie zdeptaną jeszcze deską, zgromadziła się grupa osób zamieniających ostatnie słowa pożegnania.

— Napiszcie jak było, to i my się wybieramy! — krzyczy z brzozy ktoś w kierunku pokładu.

A oto już załoga wciąga kładkę, uderzenia bosaków chronią jakąś czas statek od zniszczenia na stojącej w pobliżu barce. Pierwsze uderzenia kół chwytają przez moment powietrze, ale już lewe „fajpie” wodę i wkrótce za nim prawe. „Bałtyk” przemyka się zresztą nie pod przęsłem mostu średnicowego, robi zwrot i po chwili syrena oznajmia, że sezon wczasów na Wiśle już został otwarty. Płock, Włocławek, Ciechocinek czekają z pięknem prastarych pałaców, a polski Gdańsk przekaże wszystkim pozdrowienia od morza.

„Bałtyk”, wczasy i morze — to wielkie i ważne rzeczy, które świadczą, że robotnicze „dziś” pełne jest radości i słońca. L. Rewjewski